

Sygn. akt V S 27/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, Wydział V Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Wiesława Namirska

Sędziowie: SA Zofia Kołaczyk (spr.)

SA Tomasz Pidzik

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...)
z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygn. V GC
132/14

z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...)
z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)

o zapłatę

postanawia:

- 1) stwierdzić przewlekłość postępowania międzyinstancyjnego prowadzonego przed Sądem Okręgowym w (...) po wydaniu wyroku w sprawie o sygn. V GC 132/14;
- 2) przyznać skarżącemu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) sumę pieniężną w wysokości 2.000 zł (dwa tysiące złotych);
- 3) oddalić skargę w pozostałym zakresie;
- 4) zwrócić skarżącemu kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem uiszczonej opłaty od skargi.

SSA Tomasz Pidzik SSA Wiesława Namirska SSA Zofia Kołaczyk

Sygn. akt V S 27/17

UZASADNIENIE

Powodowa spółka wniosła skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania międzyinstancyjnego prowadzonego przed Sądem Okręgowym w (...) wskazując, że wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w dniu 24 lipca 2015 r., natomiast do chwili wniesienia niniejszej skargi, tj. do czerwca 2017 r., a więc przez okres przeszło 22 miesięcy akta sprawy wraz z apelacją strony pozwanej nie zostały przekazane Sądowi Apelacyjnemu celem rozpoznania wniesionego środka odwoławczego. Skarżąca zaznaczyła przy tym,

że jakkolwiek na powyższy stan rzeczy wpływ miały działania podejmowane przez pozwaną zmierzające do przedłużenia postępowania, to jednak do przewlekłości postępowania przyczynił się również Sąd Okręgowy dwukrotnie wydając w toku postępowania międzyinstancyjnego oczywiście wadliwe rozstrzygnięcia, które następnie były przedmiotem kontroli instancyjnej, podczas gdy istniała możliwość ich uchylenia przez Sąd Okręgowy we własnym zakresie zwłaszcza, że na wadliwość postanowień wskazywała zarówno jedna, jak i druga strona, a co ostatecznie potwierdziło w rozstrzygnięciach Sądu Apelacyjnego uchylających wydane przez Sąd Okręgowy orzeczenia. W konsekwencji podstaw przewlekłości postępowania skarżąca przede wszystkim upatrywała w czasie związanym z rozpoznaniem wniesionych przez pozwaną zażaleń, a także w trwającej prawie 4 miesiące po rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny ostatniego zażalenia bezczynności Sądu Okręgowego, w sytuacji braku jakichkolwiek przeszkód do niezwłocznego wydania postanowienia o odrzuceniu wniesionej przez pozwaną apelacji. W świetle powyższych okoliczności skarżąca wnosiła o stwierdzenie przewlekłości postępowania przed Sądem Okręgowym, o zobowiązanie Sądu Okręgowego do rozpoznania sprawy w terminie 1 miesiąca oraz o zasądzenie na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za stwierdzoną w sprawie przewlekłość.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Okręgowego w (...) wniósł o jej oddalenie wskazując, że analiza terminowości podejmowanych w sprawie czynności nie uzasadniała wniosku, aby doszło do przewlekłości postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. 2016, poz. 1259 – dalej: „ustawa”), strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Przenosząc treść powyższej regulacji na grunt niniejszej sprawy zgodzić należało się ze stanowiskiem wyrażonym w odpowiedzi na skargę, że terminowość podejmowanych w sprawie czynności z formalnego punktu widzenia nie budziła zastrzeżeń. W kontekście zarzutów pozwanej odnośnie czasu sporządzenia przez Sąd Okręgowy uzasadnienia wyroku i doręczenia jego odpisu stronom wyjaśnienia wymagało, że wyrok wydany został w dniu 24 lipca 2015 r., wniosek o powódki o uzasadnienie wpłynął do Sądu w dniu 3 sierpnia 2015 r., Prezes Sądu Okręgowego przedłużył termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku do dnia 21 sierpnia 2015 r., odpis zaś wyroku z uzasadnieniem wysłany został pełnomocnikowi powódki w dniu 24 sierpnia 2015 r. W powyższym zakresie nie sposób było więc dopatrzeć się jakichkolwiek uchybień. Pewne natomiast sygnalizowane przez skarżącą opóźnienie w doręczeniu pełnomocnikowi pozwanej odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem wynikało z faktu, że dopiero w dniu 31 sierpnia 2015 r. uzupełnione zostały przez pozwaną braki formalne wniosku o sporządzenie uzasadnienia, w konsekwencji czego odpis wyroku z uzasadnieniem został jej wysłany 2 września 2015 r. Również więc w tym zakresie brak było jakichkolwiek uchybień. Terminowość natomiast później podejmowanych przez Sąd Okręgowy czynności, w szczególności zmierzających do uzupełniania braków formalnych wnoszonych przez pozwaną pism procesowych, czy też związanych z nadaniem

im stosownego biegu, nie była przez skarżącą kwestionowana i również w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budziła zastrzeżeń. Kolejne czynności podejmowane były bowiem bez zbędnej zwłoki, w odstępach zazwyczaj kilkudniowych od chwili zaistnienia zdarzeń uzasadniających ich podjęcie. Zaznaczenia wymagało nadto, że konieczność podjęcia szeregu czynności istotnie wpływających na czas trwania postępowania międzyinstancyjnego spowodowana była postawą strony pozwanej regularnie wnoszącej pisma procesowe dotknięte tożsamymi brakami formalnymi, które to braki, przed nadaniem pismom biegu, musiały być przez Sąd Okręgowy uzupełnione. W powyższym zakresie, pod względem terminowości podejmowanych czynności, nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu wadliwego prowadzenia postępowania.

Zwrócić należało jednak uwagę, że skarżąca podstaw skargi upatrywała nie tyle w nieterminowości co w niecelowości podejmowanych przez Sąd Okręgowy czynności zarzucając, że choć z formalnego punktu widzenia Sąd Okręgowy procedował w sposób prawidłowy, to jednak część z podjętych czynności była w oczywisty sposób nieuzasadniona

i przez to przyczyniła się do zbędnego wydłużenia czasu trwania postępowania. Zarzut ten dotyczył postępowania prowadzonego w przedmiocie zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 27 stycznia 2016 r. o odrzuceniu apelacji pozwanej oraz w przedmiocie zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 25 sierpnia 2016 r. o odrzuceniu zażalenia pozwanej. Postępowania wypadkowe dotyczące wskazanych wyżej zażaleń, licząc od dnia wniesienia przez pozwaną środków zaskarżenia do chwili zwrotu akt Sądowi Okręgowemu po rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny, trwały łącznie ok. 7 miesięcy. Zaznaczenia wymagało przy tym, że jakkolwiek przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego

w ramach rozpoznania skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania nie była merytoryczna ocena zapadłych w sprawie orzeczeń, to jednak w pewnych okolicznościach mogła ona, zdaniem Sądu, rzutować na ocenę zasadności samej skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania. Zgodzić należało się bowiem ze skarżącą, że zarówno w przypadku postanowienia z dnia 27 stycznia 2016 r. jak i z dnia 25 sierpnia 2016 r. wadliwość wydanych rozstrzygnięć w sposób jednoznaczny wynikała z brzmienia błędnie zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów (tj. odrzucenie apelacji pozwanej bez uprzedniego wezwania do jej opłacenia przy zastosowaniu art. 112 ust. 3 u.k.s.c. podczas, gdy przepis ten, wobec osobistego wniesienia apelacji przez stronę pozwaną, nie miał w sprawie zastosowania), czy też z samej treści wydanego postanowienia (tj. rozbieżność pomiędzy sentencją postanowienia dotyczącą odrzucenia zażalenia, a treścią uzasadnienia odnoszącą się do odrzucenia apelacji), a co było przyczyną uchylenia tych rozstrzygnięć przez Sąd Apelacyjny. Zaznaczenia wymagało nadto, że w obu przypadkach zarówno jedna jak i druga strona zgodnie sygnalizowały Sądowi Okręgowemu czy to w zażaleniu, czy

w odpowiedzi na zażalenie, czy też w innych jeszcze pismach procesowych wspomnianą wyżej wadliwość wydanych postanowień. W kontekście powyższego, jakkolwiek sama terminowość czynności podejmowanych przez Sąd Okręgowy co do zażaleń pozwanej

nie budziła zastrzeżeń to jednak, wobec zaniechania poddania wydanych rozstrzygnięć autokontroli w trybie art. 395 § 2 k.p.c., gdy ta autokontrola była w ocenie Sądu Apelacyjnego w sposób oczywisty wskazana, uzasadnionym był wniosek o wadliwości procedowania

w sprawie przez Sąd Okręgowy mającej wpływ na czas trwania tego postępowania. Nadto słusznie skarżąca podniosła, że po zwrocie akt Sądowi Okręgowemu przez Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu zażalenia na postanowienie z dnia 25 sierpnia 2016 r., przez okres prawie 4 miesięcy w sprawie nie były podejmowane żadne czynności aż do dnia 10 kwietnia 2017 r., kiedy to wydane zostało na posiedzeniu niejawnym postanowienie o odrzuceniu apelacji pozwanej. Spośród zatem 22 miesięcy przez które do chwili wniesienia skargi trwało postępowanie międzyinstancyjne wywołane apelacją pozwanej, okres co najmniej 11 miesięcy nie mógł być, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznany za czas niezbędny do nadania sprawie dalszego biegu i jej zakończenia. Stąd też Sąd Apelacyjny stwierdził przewlekłość postępowania międzyinstancyjnego prowadzonego przez Sąd Okręgowym w (...) wywołanej apelacją pozwanej.

Konsekwencją stwierdzenia przewlekłości postępowania był obowiązek zasądzenia na rzecz pozwanej odpowiedniej sumy pieniężnej. Zgodnie bowiem z art. 12 ust. 4 ustawy uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa, sumę pieniężną w wysokości od 2000 do 20 000 zł. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach

powyższej wskazanych, wynosi nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może jednak przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. W realiach niniejszej sprawy postępowanie od chwili wniesienia pozwu trwa 3 lata. Niewątpliwe powódka własnymi działaniami nie przyczyniła się w żaden sposób do wydłużenia czasu trwania postępowania międzyinstancyjnego, na etapie którego zaistniała przewlekłość, w ocenie jednak Sąd Apelacyjny nie wskazała też takich okoliczności, które pozwalałyby na wniosek o szczególnym znaczeniu sprawy w rozumieniu art. 12 ust. 4 ustawy dla strony. Sama nieuzasadniona w żaden sposób obawa co do wypłacalności pozwanej, przy możliwości wystąpienia z wnioskiem o zabezpieczenia powództwa w oparciu o możliwe do uzyskania dane odnośnie kondycji finansowej pozwanej, nie pozwalała na wniosek, aby przydłużające się postępowanie prowadziło do pozbawieniem powódki jakiegokolwiek ochrony jej interesów i rodziło dotkliwe skutki w sferze majątkowej. Nadto kwota zasądzone na rzecz powódki wyrokiem Sądu Okręgowego, jakkolwiek wysoka, to jednak w żaden sposób nie została odniesiona do sytuacji majątkowej skarżącej.

Nie sposób więc wnioskować, w jakim stopniu odmowa zapłaty przez pozwaną znalazła przełożenie na możliwość prawidłowego funkcjonowania powódki i tym samym jak istotne miała znaczenie dla jej działalności. W konsekwencji mając na uwadze 3 letni okres trwania postępowania w sprawie, minimalną wysokość sumy pieniężnej należnej za każdy rok trwania postępowania, oraz minimalną kwotę sumy pieniężnej należnej w przypadku stwierdzenia przewlekłości postępowania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy przyznał skarżącej od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 2.000 zł, w pozostałej natomiast części żądanie zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu (art. 12 ust. 1 ustawy)

Jednocześnie skarga nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie dotyczącym zobowiązania Sądu Okręgowego do rozpoznania sprawy. Zauważyć należało, że wobec informacji o rezygnacji członków zarządu pozwanej z pełnionych funkcji spółka pozbawiona została organów uprawnionych do jej reprezentacji co skutkowało obligatoryjnym zawieszeniem postępowania w sprawie na mocy postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 21 czerwca 2017 r. Zarządzeniem z tego samego dnia Sąd zwrócił się jednak do właściwego Sądu Rejestrowego o wszczęcie z urzędu postępowania mającego na celu podjęcie działań zmierzających do ustanowienia nowego zarządu, a zatem na chwilę obecną żadne inne czynności nie mogły zostać podjęte. Tym samym skarga w zakresie zmierzającym do wydania Sądowi Okręgowemu zaleceń co do dalszego postępowania podlegała oddaleniu na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy.

O zwrocie opłaty od skargi orzeczono na podstawie art. 17 ust. 3 ustawy.

SSA Tomasz Pidzik SSA Wiesława Namirska SSA Zofia Kołaczyk

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

-.

• (...)

• (...)

2. (...)